



Inicjatywa Trójmorza: Od wizji do działania

Daniel Fried, Georgette Mosbacher, Ian Brzezinski

Czym jest Inicjatywa Trójmorza?

Inicjatywa Trójmorza to zainicjowany i prowadzony przez Europę Środkową projekt, wspierany przez USA, który ma na celu zajęcie się niektórymi niedokończonymi sprawami związanymi z budową Europy scalonej, wolnej i żyjącej w pokoju. Celem szczegółowym inicjatywy jest przyspieszenie rozwoju transgranicznej infrastruktury energetycznej, transportowej i cyfrowej w regionie poprzez przyciągnięcie kapitału do projektów opłacalnych z komercyjnego punktu widzenia. Obszar Trójmorza – kraje leżące między morzami Bałtyckim, Czarnym i Adriatyckim – obejmuje państwa członkowskie UE w większości z „Europy po 1989 r.”, czyli tej części Europy, która z końcem II wojny światowej padła ofiarą sowieckiego podboju i przez następne 45 lat cierpiała nie tylko z powodu politycznej dominacji Związku Radzieckiego, lecz także z powodu zapóźnień rozwoju, które nadal hamują jej wzrost gospodarczy.

Pochodząca z czasów sowieckich infrastruktura Europy Środkowej, która rozwinęła się w ciągu dziesięcioleci rządów komunistycznych, została zaprojektowana tak, aby maksymalnie zwiększyć wpływ Moskwy na te kraje i ograniczyć regionalne interakcje gospodarcze, które mogłyby dać państwom satelickim ZSRR możliwości oporu lub złagodzenia kontroli sowieckiej. W związku z tym infrastruktura energetyczna i transportowa była (i pozostaje) w ogólnym ujęciu stosunkowo słabo rozwinięta i skoncentrowana na osi wschód–zachód – co odzwierciedla zainteresowanie Moskwy zacieśnianiem stosunków z Niemcami – a zaniedbana na osi północ–południe. Nawet dziś podróżowanie koleją, samochodem czy samolotem z Warszawy do Bukaresztu jest o wiele trudniejsze niż podróżowanie między Warszawą a miastami Europy Zachodniej. Ten nierównomierny rozwój pozostaje strategicznym obciążeniem dla regionu, zwłaszcza w dziedzinie energetyki: system gazociągów w regionie, będący pozostałością czasów sowieckich, daje Moskwie możliwość wywierania wpływu na region Trójmorza poprzez względną (choć obecnie, na szczęście, malejącą) zależność od gazu pochodzącego z Rosji. Z drugiej strony inwestycje w infrastrukturę w regionie przyniosłyby znaczne korzyści, zarówno gospodarcze, jak i strategiczne¹.

Wszystkie kraje należące do Inicjatywy Trójmorza są członkami Unii Europejskiej i korzystają z imponujących projektów UE, w ramach których inwestuje się w infrastrukturę transportową. Są tego świadome, a poparcie dla członkostwa w UE pozostaje wysokie, zwłaszcza w Polsce, która jest jednym z kluczowych liderów Inicjatywy Trójmorza. Warszawa oraz inne stolicy państw Inicjatywy również starają się rozwijać Trójmorze jako grupę regionalną **w ramach** UE, aby zachęcić do większego wsparcia. Dążenia te obejmują projekty transgraniczne, które połączyłyby kraje regionu Trójmorza ze sobą, a także z Niemcami i Europą Zachodnią, oraz projekty, które rozwiązałyby problem wciąż imponującej zdolności Kremla do wykorzystywania energii jako narzędzia strategicznego – problem potencjalnie pogłębiony przez projekty gazociągów Nord Stream.

¹ Najnowsza ocena MFW dotycząca wpływu inwestycji w infrastrukturę w regionie, zob.: [„Central, Eastern, and Southeastern Europe After COVID-19: Securing the Recovery Through Wise Public Investment” \(imf.org\)](https://www.imf.org/en/Publications/WP/Papers/2020/01/01/central-eastern-and-southeastern-europe-after-covid-19-securing-the-recovery-through-wise-public-investment)

Kontekst strategiczny Trójmorza

Kontekst strategiczny Inicjatywy Trójmorza od początku był sprawą nadrzędną, a jej strategiczne znaczenie rośnie z upływem czasu. Po pierwsze zwolennicy Trójmorza argumentują, że pomogłoby ono rozwinąć fizyczną podbudowę regionu, tak aby stał się on w rzeczywistości, a nie tylko w teorii, częścią zintegrowanego rynku europejskiego, tj. aby Trójmorze przyczyniło się do urzeczywistnienia idei zjednoczonej Europy.

Po drugie przywódcy Trójmorza od samego początku starali się zaangażować w projekt Stany Zjednoczone, nie jako członka, lecz wieloletniego i oddanego zwolennika regionu, jakim są (w swoich najlepszych okresach) Stany Zjednoczone od 1918 r. i od orędzia prezydenta Woodrowa Wilsona, w którym przedstawił on czternaście punktów, a szczególnie od czasu, gdy narody regionu Trójmorza obaliły rządy komunistyczne w 1989 r. Przywódcy Trójmorza dążą do zaangażowania USA nie tylko jako źródła kapitału inwestycyjnego, ale także jako strategicznego gwaranta. Dla wielu, jeśli nie dla większości, przywódców w regionie Trójmorza rola USA w ich części Europy jest przedmiotem bezpośredniego, a nie tylko sentymentalnego zainteresowania.

Polacy i inni liderzy Inicjatywy Trójmorza mieli rację. Kiedy w 2004 r. kraje Trójmorza zaczęły przystępować do UE, w USA przyjmowano często założenie, że oto szczególna rola, jaką Stany Zjednoczone odgrywały w Europie Środkowej i Wschodniej, dobiegła końca – Ameryka wykonała tam swoją pracę. Wielu środkowoeuropejskich czołowych myślicieli już w 2009 r. niepokoiło się, że USA wycofują się z tej roli. Obawy te miały swoje podłoże w niektórych wczesnych posunięciach administracji Obamy (np. w jej nieudolnym podejściu do kwestii obrony przeciwrakietowej). Atak prezydenta Rosji Władimira Putina na Ukrainę w 2014 r. oraz ogólny zwrot Kremla w kierunku przewrotu i agresji za granicą oraz represji w kraju został odebrany jako zagrożenie przez większość rządów państw Trójmorza i nie tylko. Wzmocniło to pragnienie utrzymania w ich regionie zaangażowania Stanów Zjednoczonych, które – pomimo przeprowadzonego przez administrację Obamy nieudanego „resetu” stosunków z Kremlm – państwa Trójmorza postrzegały jako zasadniczo mniej podatne na pokusę przedwczesnej poprawy relacji z Rosją niż niektóre rządy zachodnioeuropejskie.

Jednak administracja Obamy także uznała inwazję Putina na Ukrainę za punkt zwrotny, a w jej następstwie porzucono to, co pozostało z resetu, i ostatecznie doprowadzono do wysłania przez NATO sił bojowych o sile batalionu do krajów bałtyckich i Polski oraz dodatkowo wysłano w trybie rotacyjnym brygadę pancerną do Polski. Polska i inne rządy w regionie zintensyfikowały swoje wysiłki na rzecz podtrzymania zaangażowania USA, a do roli, jaką pełniły w NATO, Trójmorze dodało uporządkowany wymiar gospodarczy.

Chiny stanowią kolejny rodzaj wielkiego wyzwania dla Europy Środkowej. Zaczęły zabiegać o względy Europy Środkowej i Wschodniej, w tym krajów Trójmorza, poprzez inicjatywę „17+1”,

będącą środkowoeuropejską wersją ich globalnej inicjatywy infrastrukturalnej „Jeden pas i jeden szlak”. Inicjatywę „17+1” zainicjowano w 2012 r. na szczycie w Warszawie, za czasów poprzedniego, liberalnego polskiego rządu, który, podobnie jak większość rządów europejskich, postrzegał Chiny jako pożądany kierunek inwestycji, a nie jako strategiczne wyzwanie. Pogląd ten uległ zmianie, gdy rząd Chin stał się bardziej asertywny, a nawet uciekał się do zastraszania (np. w zatargu z burmistrzem Pragi), a niektórzy odbiorcy projektów „Jednego pasa i jednego szlaku” skarżyli się na niepożądane elementy tej inicjatywy, takie jak pułapka zadłużenia i chińska kontrola nad ich gospodarkami².

Chociaż wielu urzędników z Europy Środkowej z chęcią lub nawet entuzjazmem przyjmuje chińskie inwestycje, reakcja na opresyjne zapędy chińskiego mocarstwa była stosunkowo szybka. Na przykład w 2021 r. minister spraw zagranicznych Łotwy³ i czołowy bułgarski polityk liberalny⁴ określili Inicjatywę Trójmorza jako potencjalną obronę przed podejrzanymi wpływami Rosji i Chin oraz z zadowoleniem przyjęli rolę USA w Inicjatywie Trójmorza jako przeciwwagi dla oddziaływania obu tych państw.

Nacisk Trójmorza na wzmocnienie infrastruktury energetycznej nabrał szczególnego znaczenia w związku z debatą o gazociągu Nord Stream 2. Będąca reliktem czasów sowieckich infrastruktura energetyczna na obszarze Trójmorza sprawiła, że region ten (i pobliskie kraje, takie jak Ukraina) jest uzależniony od rosyjskiego gazu, a dostęp do innych źródeł gazu jest stosunkowo trudny. Dając Rosji możliwość eksportu gazu bezpośrednio do Niemiec, z pominięciem Europy Środkowej, gazociągi Nord Stream 1 i 2 wzmocniły zdolność Kremla do wykorzystania tej słabości infrastruktury w celu uzyskania strategicznej przewagi nad regionem Trójmorza.

Szczęśliwie wiele rządów państw Trójmorza (zwłaszcza Litwy, Polski, Chorwacji, Rumunii i Bułgarii) podjęło działania na rzecz rozbudowy infrastruktury energetycznej, aby złagodzić zapóźnienia rozwoju infrastruktury gazowej. Projekty obejmują nowe instalacje do importu LNG, nowy gazociąg z Norwegii do Polski (projekt Baltic Pipe, wspierany przez UE, który ma być ukończony w 2022 r.), nowe lub przebudowane rurociągi do przesyłu gazu (nawet rosyjskiego) z Niemiec na wschód do krajów Trójmorza i na Ukrainę. Trójmorze dąży do wykorzystania dotychczasowych dokonań i do rozszerzenia działań na projekty dotyczące – niekontrolowanego przez Rosję – zapotrzebowania na gaz na Węgrzech i Bałkanach. W przypadku powodzenia ich realizacji projekty te znacznie zmniejszyłyby ryzyko strategiczne związane z gazociągami Nord Stream 1 i 2 oraz podobne ryzyko związane z gazociągami południowymi, którymi sprowadza się gaz rosyjski lub kontrolowany przez Rosję.

² Należy zamieścić artykuł pomocniczy dotyczący problemów z inicjatywą „Jeden pas i jeden szlak”.

³ [Przywódtwo USA w NATO jest ważne dla Łotwy – minister spraw zagranicznych \(baltictimes.com\)](https://www.baltictimes.com/przywodztwo-usa-w-nato-jest-wazne-dla-lotwy-minister-spraw-zagranicznych/)

⁴ [„Safeguarding Democracy Among Eastern Europe’s Three Seas – Just Security” \[Ochrona demokracji we wschodnioeuropejskim Trójmorzu – Just Security\]](#)

Ponadto Trójmorze kierowało się strategiczną logiką stosunków USA z Europą (i z UE) w ciągu ostatnich 75 lat. Od 1945 r. USA konsekwentnie wspierają silną, zjednoczoną Europę (z ponurym wyjątkiem prezydenta Trumpa i niektórych osób z jego otoczenia), a od 1989 r., i zapewne lat wcześniejszych, uważają Europę Środkowo-Wschodnią – która obejmuje region Trójmorza – za integralną część tej niepodzielnej Europy. Aby osiągnąć ten ogólny cel strategiczny Stany Zjednoczone popierały rozszerzenie zarówno NATO, jak i UE; Trójmorze stanowi jeden z elementów tego szerzej zakrojonego celu, a zatem poparcie USA dla Inicjatywy było zgodne z długofalową polityką. W istocie Trójmorze daje USA wspólny cel strategiczny z ramieniem wykonawczym Unii Europejskiej – Komisją Europejską, której mandat obejmuje projekty mające na celu urzeczywistnienie tej integracji. Inicjatywa nie jest bynajmniej instrumentem osłabiającym UE poprzez wciągnięcie USA w kwestie budowania Europy, jak obawiali się niektórzy sceptycy Trójmorza, lecz wykazuje potencjał (a nawet dążenie) do połączenia USA i UE w osiąganiu wspólnego celu, wykorzystując do nowych zadań tradycję amerykańskiego wsparcia dla wielkiego projektu europejskiego.

Początki i ewolucja Inicjatywy Trójmorza

Geneza koncepcji Inicjatywy Trójmorza sięga lat 2012–2013 i rozmów pomiędzy przedstawicielami świata polskiego biznesu, którzy myśleli o kolejnych etapach rozwoju Polski i regionów, a (współautorem niniejszego tekstu) Ianem Brzezinskim. Zgodzili się oni, że integracja europejska, w przypadku Polski i innych krajów „Europy po 1989 r.”, wymaga fizycznej podbudowy w postaci infrastruktury, która dorówna spektakularnym krokom politycznym i organizacyjnym, jakie poczyniono w regionie od lat 90. Uważali, że członkostwu w UE i NATO musi towarzyszyć odpowiedni rozwój gospodarczy.

Następnie powołano Radę Atlantycką i ustanowiono grupę zadaniową – pod przewodnictwem byłego doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego USA generała Jima Jonesa (USMC-ret) i Pawła Olechnowicza, ówczesnego prezesa zarządu Grupy Lotos, polskiej firmy energetycznej, oraz kierowaną przez Iana Brzezinskiego i Davida Koryani’ego – która opracowała w 2014 r. raport „Scalenie Europy”⁵, omawiający lukę infrastrukturalną w Europie Środkowej i sposoby jej zmniejszenia. Ówczesna prezydent Chorwacji Kolinda Grabar-Kitarović przystała na koncepcję inicjatywy kierowanej przez Europę Środkową w celu promowania rozwoju infrastruktury. Chorwacja została gospodarzem szczytu, który odbył się na marginesie Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 2015 r. i dotyczył wniosków i zaleceń zawartych w raporcie Rady Atlantyckiej. To i inne spotkania, których gospodarzem była Chorwacja, doprowadziły do formalnego uruchomienia Inicjatywy Trójmorza.

Pierwszy samodzielny Szczyt Trójmorza odbył się również pod chorwackimi auspicjami w *Dubrowniku w 2016 r.* Deklaracja z Dubrownika⁶ była oświadczeniem politycznym, w którym

⁵ Link

⁶ Link do deklaracji z Dubrownika

scharakteryzowano inicjatywę jako „nieformalną platformę politycznego wsparcia na rzecz bezpieczeństwa” dla projektów infrastrukturalnych w regionie „bez tworzenia struktury równoległej wobec istniejących mechanizmów współpracy”. Tym samym w Inicjatywie Trójmorza geopolityka i geoekonomia wyprzedziły struktury handlowe i organizacyjne. Niemniej w Europie Środkowej po 1989 r. rozwinęła się tradycja nieformalnych ugrupowań politycznych, służących wspieraniu perspektyw regionalnych i ograniczaniu ponownej nacjonalizacji polityki, która sparaliżowała zdolność Europy Środkowej do wspólnego działania w latach 20. i 30., więc taki sygnał polityczny był istotny.

W lipcu 2017 r. dzięki *Szczytowi Trójmorza w Warszawie* inicjatywa zdobyła istotnego zwolennika, czyli nową administrację prezydenta Donalda Trumpa. Uczestnictwo Trumpa w szczycie było punktem programu wizyty prezydenta w stolicy Polski; Rada Atlantycka, choć bezpartyjna, wzmocniła przekaz szczytu za pośrednictwem odbywającego się równocześnie Warsaw Global Forum. We wspólnej deklaracji ze Szczytu w Warszawie⁷ wyraźnie zaznaczono, że celem Trójmorza jest wzmocnienie całej Unii Europejskiej, a także ustanowiono – nadal jednak skromne w wymiarze praktycznym Inicjatywy – Forum Biznesu Trójmorza, zgodnie z osobistą rekomendacją prezydenta Trumpa, który uznał za nieodzowne, aby inicjatywa ta w bardziej systematyczny sposób wykorzystywała siłę i możliwości sektora prywatnego.

Niemniej sceptyczny (czy więcej niż sceptyczny) stosunek prezydenta Trumpa do UE jako takiej obudził w Niemczech i UE podejrzania, że administracja Trumpa widzi w Trójmorzu mechanizm, który podzieli Unię Europejską. Niektórzy spekulowali, że USA, wykorzystując swoją długą historię wsparcia dla Europy Środkowej, mogą postrzegać Trójmorze jako okazję do forsowania swoich interesów narodowych kosztem Europy. Był to nowy wariant żywionych od wielu lat obaw o to, że Europa Środkowa stanie się „koniem trojańskim” Waszyngtonu w Europie. Podejrzania te były w większości pozbawione podstaw, zanim ożywiła je okazjonalna wrogość Trumpa wobec UE. Jego pozorne poparcie dla niektórych eurosceptycznych rządów w Europie Środkowej sprawiło, że niektórzy w Europie Zachodniej interpretowali poparcie administracji Trumpa dla Trójmorza w ciemniejszych barwach, niż było to uzasadnione⁸.

Obawy te pogłębiły się za sprawą eurosceptycznej retoryki płynącej z Warszawy w 2015 r. Podczas gdy język deklaracji Trójmorza był pronijny, w niektórych nieoficjalnych spekulacjach w Polsce zauważono, że Trójmorze miało swoje korzenie w przedwojennej polskiej koncepcji sojuszu narodów Europy Środkowej, Międzymorza (łac. *Intermarium*), idei słusznej, ale nieudanej, która miała ułatwić krajom znajdującym się „pomiędzy” radzenie sobie z wyzwaniem ze strony Rosji Sowieckiej i rewanżystowskich Niemiec. Część Europy zinterpretowała inicjatywę jako polskie dążenie do utworzenia grupy regionalnej, z udziałem USA, aby nadać jej znaczenie kosztem solidarności europejskiej. Była to błędna interpretacja

⁷ Link

⁸ Niedawny przykład niemieckiego sceptycyzmu wobec Trójmorza, zob. <https://visegradinsight.eu/nudge-in-the-right-direction-three-seas-initiative/>

zarówno idei Międzymorza, jak i polskich celów w Inicjatywie Trójmorza (która przecież miała swoją genezę za poprzedniego, liberalnego polskiego rządu). Wpłynęło to jednak negatywnie na początkowe podejście Niemiec do Trójmorza.

Szczyt w Bukareszcie, który odbył się we wrześniu 2018 r., miał podtekst solidarności Trójmorza z UE i Europą, umiejętnie promowany przez gospodarzy z rządu rumuńskiego. W szczycie tym razem wzięli udział nie tylko przedstawiciele USA (w tym sekretarz ds. energii Rick Perry), ale także prezydent Niemiec, przewodniczący Komisji Europejskiej, prezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego, a także przedstawiciele EBOR i IBRD. Podczas szczytu podjęto najbardziej praktyczne z dotychczasowych kroków zmierzających do przekształcenia Trójmorza z projektu politycznego w operacyjny. We wspólnej deklaracji z zadowoleniem przyjęto listę priorytetowych projektów infrastrukturalnych oraz list intencyjny w sprawie utworzenia Funduszu Inwestycyjnego Trójmorza, którego zadaniem będzie znalezienie komercyjnego finansowania dla projektów 3SI. Listowi intencyjnemu przewodził Polski Bank Rozwoju, a podpisy złożyły pod nim rządowe banki rozwoju Łotwy, Czech, Słowacji, Rumunii i Chorwacji.

Na *szczycie Trójmorza w Lublanie* w 2019 r. obecni byli również przedstawiciele najwyższego szczebla z Europy Zachodniej, w tym przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker i prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier, a także amerykański sekretarz ds. energii Rick Perry. W deklaracji ze szczytu jednoznacznie stwierdzono, że Trójmorze jest „uzupełnieniem istniejących strategii i programów UE”, i z zadowoleniem przyjęto ustanowienie Funduszu Inwestycyjnego Trójmorza (3SIIF), prowadzonego przez polski Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) i rumuński Export-Import Bank.

Na wirtualnym *szczycie Trójmorza w Tallinie*, który odbył się w październiku 2020 r., można było wreszcie odnotować początek przejścia od kwestii politycznych do operacyjnych: podkreślono, że dziewięć z dwunastu państw członkowskich zobowiązało się do inwestowania w Fundusz Trójmorza, przy czym Polska zwiększyła swoje zobowiązanie z 500 do 750 milionów euro. Delegacja Stanów Zjednoczonych nie tylko powtórzyła obietnicę złożoną przez sekretarza stanu Mike'a Pompeo w lutym poprzedniego roku (podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa), że może zainwestować do 1 miliarda dolarów w potencjalne inwestycje Trójmorza, ale również wprowadziła obietnicę w życie, ogłaszając inwestycję w wysokości 300 milionów dolarów w Fundusz Trójmorza. Dyrektorka zarządzająca MFW Kristalina Georgiewa dała impuls temu projektowi tuż przed szczytem w Tallinie, zwracając uwagę na potrzebę stworzenia infrastruktury regionalnej.

2 grudnia 2020 r. zarządca Funduszu Inwestycyjnego Trójmorza, Amber Infrastructure Group, ogłosił pierwszy projekt inwestycyjny Trójmorza – regionalny projekt infrastruktury cyfrowej prowadzony przez estońską firmę Greenergy Data Centers OÜ. Od kwietnia 2021 r. fundusz dokonał dwóch inwestycji, po jednej w sektorach transportowym i cyfrowym, a trzecia ma być niebawem realizowana w sektorze energetycznym.

Inicjatywa Trójmorza rozwijała się powoli, ale stopniowo przekształcała się z projektu politycznego opartego na solidnych założeniach strategicznych – których znaczenie z czasem rosło – w projekt operacyjny, za którym stała logika handlowa. W międzyczasie Inicjatywa zyskała akceptację w regionie i zdołała pozbyć się pewnego niefortunnego bagażu oraz uśmierzyć początkowe (i zazwyczaj nieuzasadnione) obawy Niemiec i UE. Trójmorze od początku cieszyło się poparciem USA – rzadki przypadek akceptacji inicjatywy wielostronnej przez administrację Trumpa – a także zdołało przetrwać przejście z administracji Trumpa na administrację Bidena, co jest nie lada wyczynem, zważywszy na politykę zmian w ekipach do spraw amerykańskiej polityki zagranicznej.

Pomimo powiązania z administracją Trumpa niektórzy członkowie zespołu do spraw polityki zagranicznej kampanii Bidena wcześniej poparli Trójmorze i poglądy te przenieśli do Białego Domu. Niecały miesiąc po objęciu urzędu sekretarz stanu Antony Blinken wygłosił oświadczenie wideo na potrzeby zorganizowanego przez Bułgarię spotkania ministrów spraw zagranicznych Trójmorza, w którym poparł inicjatywę zarówno w wymiarze strategicznym, jak i operacyjnym, chwając podejście oparte na partnerstwie publiczno-prywatnym, którego ucieleśnieniem jest Fundusz Trójmorza. Osoby zaznajomione ze specyfiką nowych administracji USA docenią niezwykle charakter gestu poparcia, który nowy sekretarz wykonał wobec inicjatywy często kojarzonej z poprzednią administracją.

Przejście do kolejnego etapu Inicjatywy Trójmorza

Inicjatywa Trójmorza musi przyspieszyć przekształcanie swojego potencjału w konkretne osiągnięcia biznesowe, które przyniosą regionowi nową infrastrukturę. Po uzyskaniu wczesnego i silnego poparcia ze strony administracji Bidena Inicjatywa musi również uzyskać większe poparcie w Komisji Europejskiej i w kluczowych państwach członkowskich, zwłaszcza w Niemczech. W tym celu powinna wzmocnić swoją „markę” jako inicjatywa probiznesowa i proeuropejska, która może wspierać jednocześnie regionalne, europejskie/unijne i transatlantyckie interesy w rozwoju regionu Trójmorza. Kluczem do sukcesu będzie przyjęcie logiki biznesowej – inicjatywy publiczno-prywatnej zdolnej przyciągnąć prywatny kapitał na podstawie wiarygodnych stóp zwrotu z inwestycji.

Dalszy rozwój i internacjonalizacja Międzynarodowego Funduszu Inwestycyjnego Trójmorza
Fundusz ma za sobą udany start, gdyż wygenerował około 1,4 miliarda dolarów w postaci zobowiązań kapitałowych od dziewięciu krajów członkowskich, Stanów Zjednoczonych i Amber Infrastructure Group (która zadeklarowała 10 milionów euro własnego kapitału). Dzięki temu Fundusz jest na dobrej drodze do zgromadzenia puli 3–5 miliardów dolarów, która mogłaby służyć do stymulowania i wspierania rozwoju infrastruktury regionalnej.

Oprócz zapewnienia inwestycji w Fundusz ze strony krajów członkowskich – Austrii, Czech i Słowacji – Inicjatywa Trójmorza skorzystałaby na bardziej zespołowej strategii i na staraniach jej krajów członkowskich, by przekonać banki rozwoju innych kluczowych krajów transatlantyckich, takich jak Niemcy, Francja, Dania i Norwegia, do inwestowania w Fundusz. Niemcy mogą być skłonne do ponownego, bardziej przychylnego spojrzenia na Trójmorze; jeśli tak się stanie, zainteresowane strony Inicjatywy powinny przyjąć ten gest z zadowoleniem.

Takie inwestycje odniosłyby potrójny skutek.

Po pierwsze pokazałyby szerokie europejskie poparcie dla Trójmorza (w jakże odpowiednim czasie, zważywszy na presję ze strony Rosji, dramatycznie unaocznioną przez niedawne ujawnienie operacji sabotażowej GRU z 2014 r. na terytorium Czech i buńczuczną reakcję Kremla). Po drugie udział kluczowych banków rozwoju zwiększyłby gotowość międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak Europejski Bank Inwestycyjny i Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, do inwestowania w Fundusz. Wreszcie, takie połączenie kapitału, w tym inwestycji rządu USA, sprawiłoby, że Fundusz stałby się jeszcze bardziej atrakcyjny dla głównej grupy docelowej inwestorów – międzynarodowego finansowania prywatnego i komercyjnego.

Nadrzędnym wyzwaniem w tym względzie będzie przekonanie państw i podmiotów, w tym Niemiec, Francji i Komisji Europejskiej, o konieczności poszanowania niezależności Funduszu Trójmorza od wpływów rządowych – nie tylko niezależności krajów członkowskich 3SI, lecz także innych znaczących inwestorów instytucjonalnych. Niezależność ta ma zasadnicze znaczenie dla zdolności Funduszu do przyciągania kapitału komercyjnego.

Priorytetowym celem europejskich międzynarodowych instytucji finansowych jest obecnie ukierunkowanie inwestycji 3SI na technologie ekologiczne i odejście od infrastruktury naftowej i gazowej. Jest to podejście godne pochwały i niewykluczone, że część europejskiego wsparcia dla infrastruktury energetycznej można by przeznaczyć na projekty ekologiczne. Działanie to wpisywałoby się w cele Inicjatywy Trójmorza, które można by poszerzyć o energię ekologiczną. Jednak z uwagi na to, że Kreml wykorzystuje gaz jako broń polityczną, i w tym kontekście Nord Stream 2, wydaje się, że Niemcy mają szczególny obowiązek wspierania projektów energetycznych, w tym gazowych, które zmniejszyłyby ryzyko związane z Nord Stream 2, np. instalacji LNG i interkonektorów gazowych. Gaz nie jest ekologiczny, ale bardziej ekologiczny niż węgiel, a nieugięta obrona Nord Stream 2 przez Niemcy oznacza, że odeszły one od kryterium czystości w projektach związanych wyłącznie z zieloną energią.

W następstwie podjętej w maju kontrowersyjnej decyzji rządu Stanów Zjednoczonych, która zawieszona część sankcji dotyczących Nord Stream 2 (przy jednoczesnym wprowadzeniu nowych sankcji), USA i Niemcy miały rozpocząć dyskusje nt. łagodzenia tego typu środków. Stany Zjednoczone zaczęły również prowadzić konsultacje z Polską i Ukrainą na ten temat, chociaż

trzeba przyznać, że jest to spóźniona inicjatywa. W chwili powstawania niniejszego tekstu, nie jest jasne czy te dyskusje przyniosą jakieś poważne kroki, jednak zwiększone poparcie dla projektów Trójmorza byłoby logiczną częścią wiarygodnych wspólnych przedsięwzięć. Trójmorze mogłoby stać się częścią rozwiązania paskudnego problemu, który podzielił Europę.

Sekretariat Trójmorza: Poza zarządzaniem Funduszem Inicjatywa Trójmorza pozostaje w dużej mierze epizodycznym przedsięwzięciem, obejmującym coroczne szczyty i fora biznesu uzupełniane przez spotkania specjalnych przedstawicieli 3SI i konferencje instytutów polityki. Nie ma stałej struktury, w którą mogłyby zaangażować się rządy, międzynarodowe instytucje finansowe i przedsiębiorstwa, nie ma też ciągłych wysiłków na rzecz promocji Inicjatywy i potencjału gospodarczego regionu Trójmorza.

Aby przejść na wyższy poziom skuteczności, w ramach Inicjatywy Trójmorza należy utworzyć międzynarodowy sekretariat. Sekretariat 3SI, dysponujący niewielkim personelem łączącym specjalistyczną wiedzę z zakresu infrastruktury, inwestycji i dyplomacji, powinien mieć siedzibę w kluczowym zachodnioeuropejskim ośrodku finansowym, takim jak Bruksela, Berlin, Londyn czy Amsterdam – miejscu, w którym nagromadzenie finansów komercyjnych i rządowych łączy się z potęgą geopolityczną.

Funkcje sekretariatu powinny obejmować następujące aspekty:

- promowanie dynamiki gospodarczej regionu Trójmorza i możliwości, jakie stwarza dla opłacalnych inwestycji infrastrukturalnych,
- opracowanie i publiczne udostępnienie stale aktualizowanej bazy danych na temat projektów infrastrukturalnych w regionie Trójmorza,
- pełnienie roli organizatora logistycznego corocznych szczytów Trójmorza i forów biznesu, jak również innych wydarzeń mających na celu rozwój inicjatywy,
- wspieranie współpracy pomiędzy krajami Trójmorza, która zwiększyłaby atrakcyjność regionu dla międzynarodowych inwestorów infrastrukturalnych; (Mogłoby to obejmować generowanie inicjatyw, których celem jest dalsza harmonizacja przepisów krajowych regulujących – i zbyt często komplikujących – projekty transgraniczne oraz zachęcanie do bezpośrednich inwestycji zagranicznych w projekty infrastrukturalne Trójmorza).

Sekretariat Trójmorza mógłby działać samodzielnie lub jako część Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza i być finansowany za pośrednictwem tego Funduszu, z wykorzystaniem niewielkiej części środków finansowych zainwestowanych przez kraje członkowskie Trójmorza. Niezależnie od tych możliwości sekretariat ma potencjał, aby znacząco zwiększyć widoczność Inicjatywy Trójmorza i jej zdolność do efektywnego współdziałania z kapitałem komercyjnym, a tym samym podwyższyć skuteczność jako swoistej latarni morskiej przyciągającej międzynarodowe inwestycje do regionu Trójmorza.

Rozszerzenie wizji Trójmorza: Fundamentem i siłą napędową Inicjatywy Trójmorza jest cel budowania Europy niepodzielonej, bezpiecznej, dostatniej i wolnej. Członkami Inicjatywy są wyłącznie państwa członkowskie UE, co pozwala wykorzystać atrybuty członkostwa w UE atrakcyjne dla inwestorów, w tym bardziej ugruntowane i godne zaufania systemy prawne, harmonizację przepisów i inne czynniki związane ze stabilnymi i dobrze prosperującymi gospodarkami. Państwa członkowskie UE nie obejmują oczywiście całej Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Ukrainy, Mołdawii ani nienależących do UE państw Bałkanów Zachodnich.

Inicjatywa Trójmorza musi wyraźniej wyartykułować wizję obejmującą te narody Europy Środkowej i Wschodniej, których ostateczna integracja infrastrukturalna jest kluczem do ukończenia budowy niepodzielonej Europy. Należy ustanowić fora Inicjatywy Trójmorza, które w bardziej regularny sposób angażowałyby te państwa europejskie, oraz podjąć wysiłki w celu zidentyfikowania i promowania opłacalnych projektów infrastrukturalnych, które jeszcze bardziej powiązałyby te państwa z regionem Trójmorza.

Podsumowując, Inicjatywa Trójmorza wkroczyła na drogę wiodącą do potencjalnego sukcesu. Jej podstawy polityczne i strategiczne są solidne. Teraz musi udowodnić swoją wartość pod względem handlowym i biznesowym. Jest na to gotowa.

Tłumaczenie z języka angielskiego wykonane przez służby tłumaczeniowe Parlamentu Europejskiego na zlecenie biura poselskiego Witolda Waszczykowskiego.